

Sygn. akt II W 39/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 listopada 2018r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Katarzyna Maciaszek

Protokolant st. sekr. sąd. Karina Drytkiewicz

w obecności oskarżyciela publicznego st. inspektor J. G.

po rozpoznaniu dnia 10.07.2018r., 06.11.2018r. sprawy,

B. K., córki J. i A. z domu S., ur. (...) w K.

obwinionej o to, że:

w K. na korytarzu posesji przy ul. (...) w okresie od końca maja 2017r. do 01 sierpnia 2017r. dopuściła się nieobyczajnego wybryku w postaci pozostawienia w znacznej ilości zużytych pieluch, czym zaśmieciła klatkę schodową oraz strych jednocześnie naruszając przepis o gromadzeniu wskazanych odpadów w szczelnych zamykanych pojemnikach

tj. o czyn z art. 140 i 145 k.w. oraz art. 10 ust. 2a ustawy o utrzymywaniu porządku i czystości w K. w. zw. z art. 9 § 2 k.w.

1. uznaje obwinioną **B. K.** w miejsce zarzucanego jej czynu za winną tego, że w okresie od końca maja 2017r. do 1 sierpnia 2017r. zanieczyściła korytarz posesji przy ul. (...) w K. poprzez pozostawianie dużej ilości pieluchomajtek to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 145 k.w. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza jej karę 300 (trzysta) złotych grzywny,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. O. kwotę 265,68 (dwieście sześćdziesiąt pięć złotych 68/100) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionej z urzędu,
3. zwalnia obwinioną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

SSR Katarzyna Maciaszek

Sygn. akt II W 39/18

UZASADNIENIE

Obwiniona B. K. mieszka wraz z matką A. B. w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w K.. A. B. jest osobą niepełnosprawną, korzysta z pieluchomajtek i opiekuje się nią obwiniona. Obwiniona wielokrotnie występowała do wielu różnych instytucji o pomoc i dofinansowanie z uwagi na sprawowaną opiekę nad osobą niepełnosprawną. A. B. została przydzielona pielęgniarstwa domowa opieka długoterminowa (z której to formy pomocy wymieniona wraz z obwinioną zrezygnowały, gdyż nie odpowiadał im fakt, że przychodzące do mieszkania pielęgniarki zmieniały się). Ponadto dla A. B. został zakupiony przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w K. schodółaz kroczący i dofinansowano dostosowanie łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej.

(dowód: wyjaśnienia obwinionej – od 6 do 25 minuty nagrania z rozprawy z dnia 10.07.2018r. - k. 78v.-80v., od 59 minuty do 1h 5 minuta nagrania rozprawy z dnia 10.07.2018r. – k. 81, pismo – k. 14-15, 32, informacja MOPS – k. 41-42).

W grudniu 2016 r. mieszkańcy budynku zauważyli, że obwiniona zanoszi zużyte pieluchy od dorosłej osoby i zostawia je na strychu. Trwało to do maja 2017 r.

Na składowanie zużytych pieluch przez B. K. mieszkańcy budynku przy ul. (...) składali skargi do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w K.. Wobec tego w dniu 26 maja 2017 r. (...) w K. wystosował do obwinionej pisemne wezwanie, w którym zobowiązał ją do natychmiastowego uprzątnięcia zalegających odpadów sanitarnych stwarzających zagrożenie epidemiologiczne. Obwiniona odebrała wezwanie w dniu 29 maja 2017 r. Wymieniona nie usunęła śmieci ze strychu. Wobec powyższego (...) zlecił wykonanie usługi uprzątnięcia śmieci ze strychu firmie (...) i opłacił usługę.

(dowód: zeznania świadków: M. S. - od 34 do 58 minuty nagrania z rozprawy z dnia 10.07.2018r. - k. 80-81, K. G. - od 3 do 14 minuty nagrania z rozprawy z dnia 6.11.2018- k. 107-108, pismo (...) w K. z dn. 22.05.2017 r. – k. 7).

Po usunięciu odpadów składowanych przez B. K. na strychu zamknięto pomieszczenie. Po zamknięciu strychu B. K. w dalszym ciągu składowała odpady – głównie zużyte pieluchy – na klatce schodowej przy lokalu mieszkalnym, który zajmuje. Od pozostawionych na klatce schodowej odpadów powstawał fetor, który wyczuwalny był na wszystkich kondygnacjach kamienicy, zaraz po wejściu do niej. Fetor ten wyczuwalny był nie tylko na klatce schodowej, lecz utrudniał funkcjonowanie każdemu z lokatorów kamienicy. Obwiniona nie reagowała na wezwania administracji budynku do usunięcia odpadów oraz zaprzestania składowania ich na klatce schodowej. Ponownie zlecono usunięcie tych odpadów i dezynsekcję firmie zewnętrznej.

(dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionej – od 6 do 25 minuty nagrania z rozprawy z dnia 10.07.2018- k. 78v.-80v., zeznania świadków: T. B. – od 27 do 34 minuty nagrania z rozprawy z dnia 10.07.2018r. - k. 79v.-80, M. S. - od 34 do 58 minuty nagrania z rozprawy z dnia 10.07.2018r. - k. 80-81, K. G. - od 3 do 14 minuty nagrania z rozprawy z dnia 6.11.2018- k. 107-108, notatka służbowa z 01.08.2017 r. wraz z dokumentacją zdjęciową – k. 9-10, zlecenie – k. 8).

W dniu 09 lipca 2018 r. około godz. 10:15 Straż Miejska K. przeprowadziła kolejną kontrolę klatki schodowej przy posesji przy ul. (...). Przy lokalu nr (...) ustawiony był stolik i taboret, na którym znajdował się czarny worek a w nim była widoczna żółta reklamówka ze śmieciami. Wśród tych śmieci widoczne były pieluchy jednorazowego użytku. Pod taboretą stał drugi żółty worek ze śmieciami, w którym też widoczne były pieluchy jednorazowe.

(dowód: notatka urzędowa z 09.07.2018 r. – k. 76; zdjęcie – k. 77).

Obwiniona B. K. ma 62 lata. Posiada wykształcenie wyższe – z zawodu międzynarodowy pracownik oświaty. Jest w wieku emerytalnym bez decyzji co do emerytury. Utrzymuje się z emerytury matki A. B. i kart kredytowych wydanych przez instytucje finansowe amerykańskie. Obwiniona nie ma majątku większej wartości, nie była leczona psychiatrycznie i nie była karana.

Obwiniona jest osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Jest osobą zdolną do pracy w warunkach pracy chronionej. Nie wymaga stałej, czy długotrwałej pomocy i opieki innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życia codziennego.

(dowód: dane osobopoznawcze – k. 78v; karta karna – k. 20; karty informacyjne – k. 36-37, skierowanie – k. 38, 40, 101, 102, zaświadczenia – k. 39, 95, 99, protokół badania lekarskiego z 15.04.2018 r. – k. 97-98, badanie okulistyczne – k. 102, opinia w sprawie IV U 207/17 – k. 104-106).

Obwiniona w toku postępowania wyjaśniającego i sądowego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu.

W toku postępowania sądowego wyjaśniła, że opiekuje się matką, której niepełnosprawność jest znaczna. Wskazywała, że sama jest osobą niepełnosprawną i nie może nosić rzeczy o ciężarze większym niż 3 kg (przy czym wskazała, iż jest to ocena lekarza, z porady którego korzystała w ramach NFZ). Podnosiła, że wielokrotnie ubiegała się o pomoc w różnych organizacjach państwowych, zarówno dla matki, jak i dla siebie. Otrzymywała jednak decyzje odmowne. Obwiniona podała, że codziennie opuszcza mieszkanie. Wskazała ponadto, iż latem 2017r. zapłaciła kwotę 50zł za wyniesienie zgromadzonych na korytarzu odpadów. Jednocześnie przyznała, że w dalszym ciągu worki ze śmieciami znajdują się na klatce schodowej.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej co do faktu, iż w miejscu do tego nie przeznaczonym tj. na ogólnodostępnej klatce schodowej gromadzi odpady w postaci zużytych pieluchomajtek. Okoliczność ta była bezsporna. Jako polegające na prawdzie należało również uznać, iż powyższy stan rzeczy wpływał na funkcjonowanie wszystkich mieszkańców kamienicy i zmusił ich – wobec faktu odmowy usunięcia śmieci przez ich właścicielkę - do poszukiwania pomocy w innych instytucjach. Jako niepolegające na prawdzie należało natomiast uznać wyjaśnienia obwinionej, iż nie ma ona fizycznych możliwości wynoszenia swoich codziennych śmieci do miejsca do tego przeznaczonego tj. do oddalonego o kilka metrów od klatki schodowej kontenera. Wskazać bowiem należy – iż nie negując faktu, że obwiniona nie jest osobą w pełni zdrową, co w przypadku osoby, która ukończyła 60 lat należy uznać za zrozumiałe – nie można przyjąć, by przekraczało to możliwości fizyczne obwinionej. B. K. jest osobą o umiarkowanym jedynie stopniu niepełnosprawności. Codziennie opuszcza mieszkanie, a zużyte przez matkę pieluchomajtki nie przekraczają dziennie statystycznie 3-5 sztuk (okoliczność ta wynika z wyjaśnień obwinionej).

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania wszystkich słuchanych w sprawie świadków. Ich zeznania były zbieżne, konsekwentne a poza tym nie stanowiły opozycji do wyjaśnień samej obwinionej.

Jako polegające na prawdzie oceniono także zebrane w sprawie dokumenty. Były one sporządzone przez uprawnione organy, w granicach ich kompetencji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Obwiniona stanęła pod zarzutem popełnienia czynu wypełniającego dyspozycję art. 140 k.w. i z art. 145 k.w. Art. 140 k.w. penalizuje zachowanie polegające na publicznym dopuszczeniu się nieobyczajnego wybryku, przy czym przez pojęcie nieobyczajny wybryk należy rozumieć czyn naruszający dobre obyczaje i jednocześnie wywołujący publiczne zgorszenie. Tym samym należało uznać, iż wymieniona zachowaniem swoim nie wypełniła przedmiotowych znamion wskazanego przepisu.

Zachowanie obwinionej (w okresie od końca maja 2017r. do 1 sierpnia 2017r. – w okresie objętym zarzutem) wypełniło natomiast znamiona czynu z art. 145 k.w. Wymieniona w pełni świadomie gromadziła nieczystości w postaci zużytych pieluchomajtek na ogólnodostępnej (dla wszystkich lokatorów i osób ich odwiedzających) klatce schodowej. Nie sposób uznać, iż jej stan zdrowia miał ekskulpować zachowanie wymienionej. Jak wynika z wyjaśnień samej obwinionej oraz słuchanego w sprawie świadka – M. S. (2) – wymieniona wielokrotnie w ciągu tygodnia opuszcza mieszkanie. Kontener przeznaczony na gromadzenie śmieci nie jest jednocześnie oddalony tak bardzo, by uniemożliwiał obwinionej opuszczenie mieszkania i usunięcie nieczystości. Świadek M. S. (2) jednocześnie wskazała, że wielokrotnie widywała obwinioną, jak ta sama opuszczała mieszkanie (bez konieczności opuszczania go wraz z matką). Ponadto świadek ten każdorazowo poproszona przez obwinioną pozostawała, by świadczyć opiekę nad A. B.. Jednocześnie podnieść należy, iż fakt, że obwiniona uzgodniła ze znanym jej mężczyzną, że ten za kwotę 50 zł uprzątnie zgromadzone przez nią nieczystości, w żaden sposób nie może uwolnić jej od winy. Śmieci były bowiem przez obwinioną gromadzone początkowo na strychu, a potem, po jego zamknięciu, na klatce schodowej. Dopiero po upływie kilku miesięcy (po licznych skargach lokatorów i pismach z (...)) obwiniona, przed wyjazdem do sanatorium (w sierpniu 2017r.), zapłaciła za usługę wyniesienia zgromadzonych wcześniej, w miejscu do tego nieprzeznaczonym, śmieci.

Stroną podmiotową popełnionego przez obwinioną czynu stanowi umyślność. Wymieniona działała umyślnie. Świadoma bowiem jak należy postępować z odpadami sanitarnymi gromadziła je na ogólnodostępnej klatce schodowej. Stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionej ocenić należy jako duży. Przemawia za tym przede

wszystkim fakt, iż działała ona umyślnie. Ponadto na stopień ten wpływa także fakt, iż działanie obwinionej utrudniało w sposób znaczny funkcjonowanie pozostałych użytkowników kamienicy (zwłaszcza, że do popełnienia czynu doszło w okresie letnim, kiedy panowały bardzo wysokie temperatury).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, będący przedmiotem oceny i analizy Sądu, pozwala na przypisanie obwinionej winy, gdyż w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego zachowania, mając możliwość podjęcia decyzji zgodnej z wymogami prawa, nie dała posłuchu normie prawnej.

Jako okoliczność łagodzącą uwzględniono fakt uprzedniej niekaralności obwinionej.

Mając na uwadze powyższe oraz duży stopień winy i duży stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionej wespół z dyrektywami wymiaru kary z art. 33 k.w. Sąd na podstawie art. 145 k.w. wymierzył jej karę 300 zł grzywy uznając, że nie przekroczy ona możliwości finansowych obwinionej a jednocześnie będzie stanowiła na tyle odczuwalną dolegliwość ekonomiczną, że zapobiegnie w przyszłości podobnym zachowaniom ze strony obwinionej.

Obwiniona w toku postępowania sądowego korzystała z pomocy obrońcy wyznaczonego jej z urzędu i kosztów tej pomocy nie uiściła, dlatego należało orzec jak w punkcie 2 wyroku ustalając ich wysokość na podstawie § 17 ust. 2 pkt. 3, § 20 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r, poz. 1714).

Mając na względzie sytuację majątkową obwinionej a mianowicie fakt, iż wymieniona nie posiada stałego zatrudnienia i stałych dochodów Sąd uznał, iż uiszczenie przez nią kosztów postępowania będzie dla wymienionej zbyt uciążliwe i dlatego – na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w. – zwolnił obwinioną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

SSR Katarzyna Maciaszek